

## „Być zwyciężonym a nie ulec to zwycięstwo”

*Józef Piłsudski*

**Mjr ADAM BORYCZKA – cichociemny z Wierzchosławic, ostatni kurier WiN-u. (1913-1988), Brona, Tońko, Albin, Adam, Zdzich.**

Urodził się **18 września 1913 r.** w **Wierzchosławicach w powiecie tarnowskim.** Był jednym z siedmiorga dzieci, syn Józefa i Anny z domu Padło. Wychowany w duchu patriotycznym, ojciec należał do BBWR, będąc zagorzałym Piłsudczykiem. Adam w roku 1934 ukończył Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie. W latach 1934-1935 był uczestnikiem kursu Podchorążych rezerwy Piechoty w przy 20 pp., w Krakowie. Po ukończeniu otrzymał przydział do **16. pp., w Tarnowie.** W latach **1934-1939** pracował w Państwowej Fabryce Zakładów Azotowych w Mościcach. **1 stycznia 1937** roku awansowany do ppor. rez. piechoty. Reklamowany z wojska ze względu na stan zdrowia. Nie podlegał z tego względu mobilizacji w **1939 roku.** Po ewakuacji fabryki (ZA), zgłosił się do wojska jako ochotnik. Skierowany do 6 DP, walczy w szeregach jako oficer **16. pp.,** ranny pod Lwowem.<sup>1</sup> **19 września** przekracza granice rumuńską. Internowany w miejscowości Targu-Jiu. Organizator konspiracji w obozie (dowodzi akcją przerzutową internowanych żołnierzy do Francji). Samodzielnie ucieka z obozu w styczniu **1940** roku. Przez Jugosławię i Grecję przedostaje się do Francji. Bierze czynny udział w toczących się tam walkach. Po klęsce Francji ewakuowany na statku ląduje w Wielkiej Brytanii. Zostaje przydzielony do 4 Brygady Strzelców (kadrowej), przemianowanej w **1941 roku** na 1 Samodzielną Brygadę Spadochronową. Zgłasza się do działalności konspiracyjnej w kraju. Zostaje jednym z pierwszych cichociemnych, po specjalnym przeszkoleniu zaprzysiężonych na rotę AK. Skierowany do dyspozycji Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza przybiera pseudonim „Brona”.<sup>2</sup> Skok do Polski w nocy z **8/9 kwietnia 1942r.** w ramach operacji „Cravat”. Zrzut nastąpił na placówkę odbiorczą „Łąka”. **9 kwietnia 1942 r.**<sup>3</sup> Jako cichociemny zostaje awansowany do stopnia por. rez. piechoty. (Skok do kraju podnosił zawsze awans o jeden stopień). W maju **1942 r.** otrzymał przydział do „Wachlarza”. Do Wilna przybył **3 maja 1942 r.,** został skierowany do V Odcinka (Wachlarza), obejmując zasięg: Wilna, Dyneburga i Pskowa, w którym obejmuje dowództwo ośrodka dywersyjnego w Turmontach. Jego zadanie polega na organizowaniu dywersji na kierunku Dyneburga.<sup>4</sup> Dowodzi ośrodkiem tym od maja **1942 do 15 stycznia 1943** roku. Dywersja, szkolenie nowych żołnierzy AK, a także częste wyjazdy do Warszawy jako kurier do Komendy „Wachlarza”, a później Komendzie Głównej AK (było to po rozwiązaniu „Wachlarza”). W marcu **1943 r.** zostaje dowódcą oddziałów dywersyjnych, stanowiących odwód Komendy Okręgu Wileńskiego AK, a następnie dowódcy Kedywu Okręgu Wilno AK.<sup>5</sup> **7 lipca 1943** roku zostaje ciężko ranny na punkcie kontaktowym w Wilnie. Ucieka i poddaje się leczeniu.<sup>6</sup> Zwolniony z funkcji szefa Kedywu

<sup>1</sup> Krzysztof A. Tochman, *Adam Boryczka. Z Dziejów WiN-u.* t.1, Zwierzyniec-Rzeszów 1999, s. 19-25.

<sup>2</sup> Tamże, s. 27-29.

<sup>3</sup> Zrzut przyjęła placówka odbiorcza „Łąka”. Rozrzut był bardzo duży .Skakali z wiatrem a nie pod wiatr. Wylądowali na przestrzeni 2 km na południowy zachód od Łowicza. W ekipie VIII skok do Polski oddali: Por. Adam Boryczka ps. „Brona”; kpt. dypl. Teodor Cetys ps. „Wiking”; kpt. dypl. Henryk Kożuchowski ps. „Hora”; kpt. dypl. Stefan Mich, ps. „Jeż”; por. Roman Romaszkan, ps. „Tatar”; por. dypl. Alfred Zawadzki ps. „Kos” . J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1985, s. 136.

<sup>4</sup> C. Chlebowski, *Wachlarz*, Warszawa 1983, s. 195-231;

<sup>5</sup> *Wileński Przekaz*-Pismo ŚZZAK w Gdańsku, nr 7, Gdańsk 1992, s. 12-19.

<sup>6</sup> „Brona” zostaje przypadkowo zaskoczony na „melinie” w Wilnie. Po dramatycznej walce wręcz z gestapowcem i policjantem litewskim udaje mu się uciec. Dzieje się to wszystko w mieszkaniu „Dziewica”(H. Mészczynskiego). Po udanej ucieczce i krótkim odpoczynku w związku z zagrożeniem aresztowania udaje się na wieś by tam zacząć budowę oddziału partyzanckiego, który jest załącznikiem przyszłej 6 Brygady. Zob. Praca zbiorowa, „*Drogi cichociemnych*”, Warszawa 1993, s. 194-198.

(w związku z zagrożeniem aresztowania), otrzymuje rozkaz organizacji oddziału partyzanckiego i wymarszu do Puszczy Rudnickiej. Od 25 sierpnia 1943 do 19 marca 1944 roku był dowódcą Oddziału Partyzanckiego (późniejsza sławna 6 Wileńska Samodzielna Brygada AK). Dowodzona przez „Bronę”, następnie zmienia pseudonim na „Tońko”, jego 6 Brygada wykonuje szereg wyroków, stacza wiele potyczek i bitew. Otacza opieką okoliczną ludność i osłania przed Sowietami.<sup>7</sup> 15 lipca 1944 zostaje awansowany do stopnia kpt. rez. piechoty.

Po zajęciu Wilna przez Sowietów i aresztowaniu kolejnego dowódcy 6 Brygady mjr „Konara”, przejął dowództwo Brygady i wycofał się do Puszczy Rudnickiej. Rozkaz ppłk „Strychańskiego” (I. Blumski), zwalnia żołnierzy do domów. „Tońko” skupia przy sobie ok. 250 akowców i podejmuje dalszą walkę z sowieckim okupantem. Wycofuje się do Puszczy Ruskiej. W sierpniu 1944r. uznając, że dalsza walka jest bezcelowa wraca do Puszczy Rudnickiej i rozpuszcza oddział do domów. „Tońko” udaje się do Wilna. Od lutego 1945r., pełnił funkcję szefa III Oddziału Komendy Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego AK, a następnie działał w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj. Aktywnie uczestniczył w likwidacji Okręgu AK Wilno. W marcu 1945r. spotyka się z gen. A. Fieldorfem „Nil”. W maju 1945r., ponownie powrócił do Wilna, nawiązując kontakt z płk F. Niepokólczyckim „Halny”. W połowie roku 1945 na rozkaz Komendanta Okręgu mjr W. Chrzęszczewskiego, przedostał się do centralnej Polski. Sierpień 1945 roku to już działalność w WiN. Jest kurierem WiN-u. Przyjmuje pseudonimy „Albin”; „Adam”; „Zdzich”. Lata 1947-1952 to służba w tych strukturach. Od roku 1948-1953 był wielokrotnie kurierem Delegatury Zagranicznej WiN, oraz szefem komórki łączności z krajem. (**Delegatura Zagraniczna WiN**).

Legendarny „Tońko” wkracza w nowe konspiracyjne życie. Doskonale sobie zdaje sprawę, że jego przeciwnik nie będzie przebierał w środkach. Do walki staje z rodzimym UB i narzuconym systemem wspomaganym przez NKWD. Działa w głębokiej konspiracji na terenie całego kraju. Wielokrotnie przekracza granicę jako kurier WiN-u, dostarczając pieniądze i rozkazy dla konspiracyjnych struktur działających w całej Polsce. Nie zdaje sobie sprawy, że nawiązując kontakt z podziemiem w kraju jest infiltrowany przez UB, które stworzyło prowokacyjny V Zarząd Główny WiN. Cała operacja ubecka nosiła kryptonim „Cezary”.<sup>8</sup> W operacji zaangażowani byli specjaliści Sowietcy, specjalna grupa która czuwała nad całością operacji. Kluczową rolę w operacji odegrał agent Sieńko.<sup>9</sup> Los Boryczki został przesądzony właściwie już od początku. On wytrawny konspirator dał się podejść jak „dziecko”. Wielokrotnie jest w czasie swoich pobytów w Polsce u swojej sympatii Elzy która mieszka w Tarnowie. Elza nie zna prawdziwych przyczyn jego pobytu. W czasie przesłuchań na UB jest mocno zdziwiona powiązaniem Adama<sup>10</sup>. Przesłuchania Elzy mocno wpłynęły na jej stan zdrowia, do końca jednak pracowała w rodzimym Tarnowie i pozostała wierna Adamowi nie wychodząc za męża.<sup>11</sup> Jednakże Boryczka musiał coś „czuć”, jego konspiracyjny

<sup>7</sup> W. Borodziejewicz, *Szósta Wileńska Brygada AK*, Warszawa 1992, s. 21-24;25-36. Zob. także, *Okręg Wileński, Rys historyczny 6 Samodzielnej Brygady AK*, wspomnienia żołnierzy warszawskiego środowiska 6 Brygady AK, wydano w Warszawie Kostem własnym maszynopis w posiadaniu autora, Warszawa brak roku wydania s. 3-28.

<sup>8</sup> *Biuletyn IPN NR 1-2 (84-85)* styczeń-luty 2008, Warszawa 2008, s.32-42.

<sup>9</sup> Sieńko żyje gdzieś na wschodzie Polski i ma się dobrze, zmienił nazwisko na Kazimierowicz i do dnia dzisiejszego uchodzi za lokalnego bohatera AK. Żyje w środowisku gdzie lokalni mieszkańcy pamiętają tylko, że był akowcem. Zapomniano o jego prowokatorskiej przeszłości i ludziach przez niego wydanych, którzy spędzili kilkanaście lat w więzieniach, a niektórzy prawdopodobnie ponieśli śmierć. Tamże, s. 39.

<sup>10</sup> K.A. Tochman, *Adam Boryczka. Z dziejów WiN-u*, Rzeszów 1999, s. 149-155 (protokół przesłuchania świadka).

<sup>11</sup> Elza Śledź mieszkała na ul. Wilsona w Tarnowie. Adama Boryczkę poznała w 1940 r., w Rumuni. Młodziutka dziewczyna pokochołała żołnierza na dobre i na złe. Adam w czasie okupacji był kilka razy u niej w Tarnowie z por. „Dziewicem”. Po wojnie prawdopodobnie (cztery wizyty), razem spędzili czas także w Zakopanem, gdzie Adam już jako kurier WiN-u wykonywał swoje zadania konspiracyjne. Elza nie wiedziała o tym. Swoją znajomość z kurierem, a zarazem swoim „chłopakiem”, przepłaciła licznymi przesłuchiwaniem przez UB. Prawdopodobnie niektóre „rozmowy” z UB, były prowadzone bardzo drastycznie, gdyż Elza w podeszłym wieku cierpiała mocno na schorzenie nogi. Było to prawdopodobnie dzięki stosowaniu różnych środków nacisku ze strony przesłuchujących.

nos podpowiadał mu, że jednak coś nie gra. Postanawia na własną rękę przedostać się do kraju.<sup>12</sup> To nie mogło się udać. Jest zbyt ważną osobą w antykomunistycznym podziemiu. Tu los go opuścił, on który wyprowadzał swoich żołnierzy z sytuacji bez wyjścia, prowadził rozmowy na wysokim szczeblu z okupantami, wykonywał wyroki na agentach niemieckich, bronił ludność kresową przed sowietami i Niemcami, skoczek cichociemny, przegrał z prowokacją rodzimych ubeków.

Aresztowany **17 czerwca 1954 roku** przy przekraczaniu granicy z NRD. Skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie na trzykrotną karę śmierci (**21 maja 1955r.**), z utrata praw publicznych i obywatelskich, oraz praw honorowych na zawsze, oraz przepadek mienia. Decyzja NSW z **29 sierpnia 1955** roku zostaje utrzymana w mocy. Decyzją Rady Państwa z **14 października 1955 roku** karę śmierci zmieniono na karę dożywotniego więzienia.<sup>13</sup> Bohaterski żołnierz przebywa w więzieniach polskich tj., w Strzelcach Opolskich, Wronkach i Rawiczu. Wspólnie dzieli celę z dowódcą policji i SS Dystryktu Warszawskiego gen. Paulem Geiblem! Paradoks komunizmu tamtych czasów.<sup>14</sup>

**29 listopada 1967** roku jako jeden z ostatnich żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego opuszcza celę więzienną.<sup>15</sup> Umiera **30 kwietnia 1988** roku. Pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Awansowany pośmiertnie do stopnia majora. Odznaczony : **Krzyż Virtuti Militari V kl.; trzykrotnie Krzyżem Walecznych; Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami; pośmiertnie krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. (8.01.1992r.)**

**Postanowieniem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dnia 10 grudnia 1991 roku, uznał wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie z 21 maja 1955 roku za nieważny, jako wydany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.**

---

<sup>12</sup> Po moich rozmowach z kolegami Boryczki na spotkaniu w Wierzchosławicach w 1992 i 1997 roku, wszyscy zgodnie twierdzili , że Adam szedł do kraju po Elżę. Nie ma tego potwierdzenia w żadnych dokumentach. To tylko spekulacje. Obydwoje (Adam i Elza) nie żyją. Niech to zostanie tak jak mówią inni. Szedł po swoją wielką miłość. Ta wyprawa była dla niego wyrokiem.

<sup>13</sup> Adam Boryczka siedział : w Rawiczu, Strzelcach Opolskich, na koniec we Wronkach. Trzy razy zakładał głodówkę. Bity poniewierany, poniżany, niezłomny do końca. Podobno mógł wyjść wcześniej, ale nie podpisał lojalki i nie zdradził nikogo i nic co wiedział, a wiedział bardzo dużo. Prawdopodobnie ukrył gdzieś pieniądze przeznaczone na działalność konspiracyjną. A to szczególnie interesowało UB.

<sup>14</sup> Przebywając w celi śmierci pisze list do brata. List ten przepojony jest pełnią ironią. Słowa, że... „, wypowiedziałem się przed konfesjonalem Polski Ludowej... otrzymałem zasłużoną karę ...najlepiej ilustrują stan ducha tego bohaterskiego żołnierza. ....„Kto mieczem wojuje ten od miecza ginie...”. List w zbiorach autora (ksero). List ten był pisany pod naciskiem obrońcy Boryczki. Był zbyt dumny by o coś prosić komunistów. List ten mógł być tylko tak, a nie inaczej napisany, gdyż nie ujrzał by światła dziennego.

<sup>15</sup> W 1967 roku Rade Państwa zalewają listy z prośbą o uwolnienie Boryczki. Pod listami dziesiątki znanych nazwisk: M. Wańkiewicz, A. Pajdak, S. Strumph Wojtkiewicz, J. Dobraczyński, W. Żukrowski i wielu innych znanych osób ze świata kultury , sztuki , polityki,. Wychodząc na wolność w 1967 roku był niewątpliwie ewenementem na skalę EUROPY, jako ostatni więzień, uczestnik Polskiego Państwa Podziemnego, oficer niezłomny do końca, dla którego hasło : Bóg- Honor –Ojczyzna, stanowiło wszystko to co powinien mieć każdy Polak. Inni ulegli systemowi, Adam Boryczka pozostał sobą. Skromny do końca. Nie doczekał wolnej ojczyzny.

## **Bibliografia wybrana.**

**Banasikowski E., Na Zew Ziemi Wileńskiej, (drugi obieg, brak roku i wydania);  
Borodziejewicz W., Szósta Wileńska Brygada AK, Warszawa 1992;  
Chlebowski.C., Wachlarz, Warszawa 1983;  
Krzyżanowski B., Wileński Matecznik, Warszawa 1993;  
Tochman K.A., Adam Boryczka. Z Dziejów Win-u, t., 1 Rzeszów 1999;  
Tucholski J., Cichociemni, Warszawa 1985;  
Woźniczka Z., Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, Warszawa 1992;  
Małopolski Słownik Biograficzny., Praca zbiorowa pod red., Zagórski A., Kraków 1997;  
Wileński Przekaz., ŚZŻAK- Środowisko w Gdańsku., Biuletyn Gdańsk 1992;  
Praca zbiorowa., Okręg Wileński-Rys Historyczny, (brak roku wydania- rękopis, zbiory autora); Biuletyn IPN., Warszawa 2008, NR 1-2 (84-85) styczeń – luty 2008.  
Wszystkie zdjęcia i dokumenty pochodzą ze zbiorów autora.**

**Wiesław Kutek**